Wydanie wieczorne.
Nr. 412. Sobota 12 grudnia 1914. Rocznik XXIII.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f. 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy:
Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Bunty w armii rosyjskiej.
Wypieranie Rosyan z Karpat.
Ile Rosya wydaje na armię?

Bunty w rosyjskiej armii.

Budapeszt, 12 grudnia.

Jeńcy, pojmani w Karpatach bukowińskich, zgodnie opisują liczne wypadki buntu rosyjskich oficerów i żołnierzy. Oficerowie bowiem i żołnierze nie mogli dalej znosić strasznych warunków marszów przez Karpaty.

Rosyjskie wydatki.

Wiedeń, 12 grudnia.

Rosyjski minister skarbu w memoryale, przeznaczonym dla Izb rosyjskich, donosi, że **dotychczasowe koszta** wojenne wynoszą 1.785 milionów rubli, czyli około **4½ miliardów** koron. Ponieważ koszta są obliczone do 13 listopada, czyli **za dni 103**, więc przeciętnie **dziennie kosztuje wojna Rosyan 43·7 milionów koron.** Takich olbrzymich wydatków ponosić Rosya nie będzie w stanie przez czas dłuższy, gdyż monopolki wódczanej niema, a wywóz zboża uniemożliwiony.

Walki na Kaukazie.

Konstantynopol, 12 grudnia.

Agencya otomańska donosi:

Flota turecka ostrzeliwała wczoraj okolicę Batum i przez to dała odpowiedź na twierdzenie Rosyi, że Morze Czarne jesi oczyszczone od okrętów tureckich i że oba okręty „Yavuz“ i „Midilli“ są niezdolne do walki.

W bitwie koło Deir, o które wczoraj doniesiono, Rosyanie mieli 100 zabitych i wielu rannych.

Wojna z Rosyą.

W komendzie etapowej.

Współpracownik „Reichspost“ odwiedził niemiecką komendę etapową armii, działającej w Królestwie i podziwia poprostu ogrom pracy, zabiegliwie wykonywanej przez nią. Ostatnio zaopatrzyła niemiecką armię w ciepłe rzeczy. Komiśna koszula niemiecka jest bardzo ciepła, miękka i trwała; w sprzedaży prywatnej kosztuje 7½ marek. Flanelowych nabrzuszników niemieccy żołnierze nie lubią, gdyż są dobrą kryjówką dla pasożytów. Obok składu rzeczy ciepłych znalazł sprawozdawca cały zakład, w którym zdobycz wojenną (np. rosyjskie płaszcze) się przerabia dla ponownego użycia; tam też się wypróbowuje zdobyte rosyjskie „pule mioty“ (karabiny maszynowe) etc. Dużo uwagi się poświęca kuciu koni; wszystkie konie trenu i artyleryi zaopatruje się w ostre podkowy na zimę. Park automobilowy oczywiście jest olbrzymi. Naprawia się tu setki popsutych i podziurawionych strzałami automobilów ciężarowych. Tzw. VIII armia miała najmniej 1000 automobilów. Na śniegu świeżym używa się do kół z dobrym skutkiem łańcuchów śniegowych. Na drodze zaś zlodowaciałej jeszcze najlepiej nadają się zwykłe gumy bez żelaznego okucia.

Łatwo zrozumieć, że kwestya dróg, utrzymania ich w dobrym stanie, jest kwestyą pierwszorzędnej wagi. Przytem, z natury rzeczy, komenda musi się ograniczać tylko do niewielu dróg, prowadzących ku frontowi i tym poświęcić całą uwagę.

Ze względu na opady śniegowe przygotowała komenda dużo sanek. Pozatem używa się dla torowania drogi wśród śniegu pługów śniegowych. Obok zwykłych, mniejszych, sprawiono pługi olbrzymie, mające 5 metrów szerokości.

Odcięcie Rosyan od Warszawy.

Fachowiec wojskowy z „Berliner-Lokalanzeiger“ uważa za nadzwyczajnie ważną rzecz z wojskowego punktu widzenia, że Rosyan rozbitych ściga się w kierunku wschodnim i południowo-wschodnim. Innemi słowy Rosyanom nie udało się przeprowadzić odwrotu na Warszawę. Lewe skrzydło niemieckie (na wschód od Łodzi) w dalszym ciągu ciśnie Rosyan. Wobec tego rosyjski odwrót odbywa się w prostej linii na Pilicę. Czy ta ma dostateczną ilość wody, by utrudnić przeprawę, niewiadomo, lecz nawet drobne rzeczki wobec armii, następującej na pięty, powodują duże straty. Rosyanie w swym odwrocie, być może skierują się na Radom, a stamtąd przez Wisłę pod Iwangrodem.

Zdaniem sprawozdawcy zwycięska walka pod Łodzią zapewniła Niemcom przewagę w Królestwie.

Przemyśl.

Jeden z obrońców Przemyśla z okresu pierwszego oblężenia, pisze w „Frankfurter Zeitung“, że Przemyśl jest otoczony fortami na odległość 60 klm. od miasta. Fortyfikacye są tylko częściowo sztuczne, częściowo zaś naturalne, co ogromnie utrudnia oblężenie. Przemyśl możnaby tylko wziąść po wielomiesięcznem szturmowaniu i poświęceniu kilku setek tysięcy ludzi. Ponieważ Rosyanie tego zrobić nie mogą, więc Przemyśl można uważać za niemożliwy do zdobycia.

Pierwsze oblężenie trwało od 23 września do 9 października; brało w niem udział 9 korpusów rosyjskich. Wojsko austryackie, wyśmienicie odżywiane, było przez cały czas w najlepszym nastroju i — dokazawszy cudów waleczności — straciło podczas oblężenia 8 zabitych i 153 rannych. Rosyanom raz udało się opanować pobliskie wzgórze, z którego rzucili 32 granatów na miasto, z tego 8 na szpital garnizonowy. Wkrótce jednak Przemyśl skierował na owo wzgórze swe 30·5-centymetrówki. Rozległ się pierwszy strzał, na wzgórzu ukazał się obłok pyłu i wszystko ze wzgórza zniknęło... Wogóle działanie tych moździerzy — jak opowiadali jeńcy — jest straszne. Raz z artyleryjskiego posterunku obserwacyjnego doniesiono, że na drodze porusza się rosyjski tren. Posłano mu strzał powitalny z 30·5-centymetrówki. Ludzi, wozy, konie — wszystko rozerwano na kawałki.

Po odrzuceniu Rosyan, wśród stosów trupów znaleziono ciężko rannych Rosyan, którzy od 5 lub 6 dni nic nie jedli. Przeniesiono ich do szpitala i musiano (o ile rana była na ręce lub nodze) przeprowadzić natychmiastowe amputacye, gdyż rany były w strasznym stanie.

Drugie oblężenie — kończy autor — taksamo Rosyanom się nie uda, jak pierwsze. Do tego Przemyśl jest zaopatrzony w żywność na okres nieograniczony, więc o wygłodzeniu niema mowy.

Francuskie doniesienia.

Jak donoszą z Paryża, urzędowy francuski komunikat o zdobyciu Łodzi opiewa: „Na froncie rosyjskim odparto niemieckie ataki. Rosyanie opuścili Łódź. W ważnych pod względem strategicznym miejscowościach **Galicyi** Austryacy, wzmocnieni oddziałami niemieckimi, znowu rozpoczęli ataki na rosyjskie lewe skrzydło“.

W Karpatach.

Z Karpat dochodzą pomyślne wiadomości. Na podstawie urzędowych wiadomości donoszą dzienniki węgierskie, że w komitacie zemplińskim Rosyan odrzucono; oczyszczono także komitat Saros; nieznaczne siły są tylko w komitatach Bereg i Marmaros.

Z tajnych aktów rosyjskich w Będzinie.

II.

Przeciw socyalistom.

Dnia 19 sierpnia 1910 r. żandarmerya została powiadomioną o zwołaniu „Krajowej konferencyi“ przez S. D. K. P. i L., na której mają być rozpatrywane kwestye: 1) o połączeniu się z P. P. S. lewicą, 2) legalizacya związków zawodowych, 3) o agitacyi wśród należących do następnego poboru, by nie wstępowali w szeregi. Odnośne cyrkularze zostały wysłane z żądaniem zwrócenia baczniejszej uwagi na punkt ostatni.

W grudniu tegoż roku rozeszły się cyrkularze o wysłaniu jakoby z zagranicy większej partyi bojowców P. P. S. dla poczynienia szeregu konfiskat pieniędzy rządowych i zmuszania siłą (!?) do przystępowania do partyi, dla podtrzymania rzekomo upadających.

Następstwem były zacieklejsze represye, głównie wśród klasy robotniczej.

Przeciw organizacyom skautowym.

Pod datą dnia 1 sierpnia 1911 roku gubernator piotrkowski rozsyła tajny cyrkularz do naczelników powiatowych i policmajstrów w obrębie podwładnej sobie gubernii.

Tekst cyrkularza brzmi:

„Naczelnik piotrkowskiej gubernialnej żandarmeryi donosi, iż według otrzymanych przez niego komunikatów 22—23 czerwca b. r. odbył się w Krakowie zjazd antyrządowej młodzieży, na którym uchwalono utworzyć w Przywiślańskim kraju organizacye „młodych wywiadowców“ (skautów, *Red. Nap.*), wzorującą się na angielskich takichże organizacyach, w celu rozbudzenia wśród młodzieży idei militaryzmu i patryotyzmu, a również z myślą przygotowania doświadczonych ludzi dla partyzanckiej wojny.

Ze względu na powyższy komunikat rozkazuję Wielmożnemu Panu w razie ujawnienia się w powierzonym mu powiecie, tak zwanych „młodych wywiadowców“ aresztować tychże niezwłocznie i donieść tak mnie, jak i powiatowemu naczelnikowi żandarmeryi.

Podpisał G. *Jaczewskij,* stwierdził zarządca kancelaryi *Wicharczuk.*

O niedopuszczenie proklamacyj.

W kwietniu 1912 roku zauważyli szpicle carscy widocznie liczniejszy napływ proklamacyj (bliskość 1 maja). Rodzi się tedy tajna instrukcya od naczelnika będzińskiego powiatu do naczelnika straży ziemskiej i odnośnego naczelnika „ochrany“. Instrukcya ta brzmi:

„Pomocnik naczelnika piotrkowskiej żandarmeryi wyznaczony do spraw paszportowych na punkcie pogranicznym w Modrzejowie zawiadamia w dniu 17 kwietnia 1912 r. za numerem 107, że w Austryi w pobliżu granicy rosyjskiej, w miejscowości Jęzor znajduje się kilka pak proklamacyj, przygotowanych do przewozu w granice państwa rosyjskiego. Ze względu na powyżej przytoczone nakazuje się podwoić czujność i aresztować transportujących powyższe proklamacye“.

...formalnych i przekazała sprawę ponownie sądowi wojennemu.

Szpandawa. Z okazyi zamianowania szefa sztabu generalnego Conrada Hötzendorfa szefem szpandawskiego 5 pułku gwardyi, miasto wystosowało do generała Conrada Hötzendorfa telegram, na który on odpowiedział podziękowaniem.

Monachium. „München-Augsburger Abendzeitung“ pisze: Z powodu złamania tajemnicy wyszły na jaw następujące plany nieprzyjaciół: W okolicy Dijon tworzy się **francuska armia rezerwowa,** która ma wszystkiemi drogami przez góry Jura **wpaść do Szwajcaryi,** rozprószyć zaskoczoną armię szwajcarską i pomiędzy Bazyleą a Szafuzą **przedrzeć się do Niemiec południowych.**

Wiedeń. Według ostatnich wiadomości z Rosyi, car przybył do Tyflisu. Komendant sybirskiego korpusu Scheidemann został podobno śmiertelnie zraniony pod Łodzią. Wiadomość ze źródeł rumuńskich o otruciu Rennenkampfa jeszcze nie znalazła potwierdzenia.

Francya już myśli o rekrutach z 1916 r.

Paryż, 12 grudnia.

„Temps“ donosi: Powołanie klasy rekrutów z r. 1916 nastąpi prawdopodobnie na dzień 20 marca nadchodzącego 1915 roku.

Prowizoryum budżetowe we Włoszech.

Rzym, 12 grudnia.

Izba przyjęła 260 głosami przeciw 45 sześciomiesięczne prowizoryum budżetowe wraz z upoważnieniem do zawartych tam zarządzeń finansowych.

Senussi gwarantują Włochom spokój w Trypolisie.

Konstantynopol, 12 grudnia.

„Tasvir-i-Eskiar“ donosi, że wielki szeik Senussich wysłał heroldów swoich do Włochów, ażeby im oświadczyć: Ponieważ kalif obwieścił „wojnę świętą“ tylko przeciw Anglii, Francyi i Rosyi, przeto szeik walczyć będzie z Anglikami i zaniecha niepokojenia Włochów w Libii, o ile z ich strony nie dozna zaczepki.

Kniaź Trubeckoj w Bukareszcie.

Wiedeń, 12 grudnia.

Z Bukaresztu donoszą: Poseł rosyjski w Serbii, książę Trubeckoj, był w zeszłą sobotę i niedzielę w Bukareszcie, konferował z prezydentem ministrów Bratianu, z ministrem spraw zagranicznych Porumboru i ministrem finansów Costinescu, oraz z niektórymi parlamentarzystami. Trzykrotnie odwiedzał Take Jonescu, który niedawno przyłączył się do obozu moskalofilskiego.

W kołach parlamentarnych uważają, że misya Trubeckoja u rządu rumuńskiego doznała zawodu. Trubeckoj odjechał wprost do Niszu.

W parlamencie hiszpańskim.

Madryt, 12 grudnia.

Podczas dyskusyi nad budżetem oświaty w Izbie, oświadczył minister Bergamin, że żądanie zwiększenia wydatków zwalczają tylko ci, którzy chcą Hiszpanię zgubić. Romanones, który czuł się tem dotkniętym, oświadczył, że Izba nie może dłużej dyskutować, jak długo Bergamin pozostaje ministrem. Liberali grozili opuszczeniem sali. Wśród wielkiego wzburzenia Izby zapowiedział Bergamin, że ustąpi, poczem posiedzenie zamknięto.

Apetyty japońskie na Indochiny.

Budapeszt, 12 grudnia.

„Pester Lloyd“ via Genewa dowiaduje się: „Cri de Paris“ podaje z pewnego, jak twierdzi, źródła, że w początku września b. r. Japonia uczyniła Francyi propozycyę wysłania **10 korpusów** do Europy, jeżeli **Indochiny** (w znaczeniu francuskiej części Indochin *red. Nap.*) **zostaną ustąpione Japonii.**

Gdy Francya odrzuciła propozycyę japońską, japońscy wysłannicy wyrazili się dosłownie: „Za 20 do 40 lat spadną nam Indochiny, jak dojrzały owoc, w zanadrze. Potęga francuska jest tam iluzoryczną. Byłoby tedy lepiej dobrowolnie je ustąpić“.

„Pester Lloyd“ donosi dalej, że końcowe zdanie orędzia mikada jest szeroko komentowanem w Paryżu i Bordeaux. Z wielu stron chcą przepytać przywódców stronnictw parlamentarnych, czy taka transakcya nie byłaby dla Francyi **zbyt kosztowną** i czy nie wywołałaby **protestu** ze strony **Stanów Zjednoczonych?**

Temu pomysłowi toruje drogę propaganda Pichona.

(Historya ta daje zupełne potwierdzenie satyrze „Simplicissimusa“, który w odpowiedzi na wciągnięcie przez Anglię Japonii do konfliktu europejskiego dał taki wizerunek „bezinteresownej“ pomocy japońskiej: Do leżącego, zbolałego Anglika, podkrada się „przyjaciel“ Japończyk. Anglik skarży się, że o własnych siłach dźwignąć się nie może... — Ale czy naprawdę? — Naprawdę — stęka Anglik. — O to pędzę... do Tonkinu! wykrzykuje żółty druh).

Kronika wojenna.

Paryż. Rada rewizyjna okręgu wojskowego **zniosła wyrok** sądu wojennego, mocą którego **9 lekarzy niemieckich** wojskowych skazanych zostało na podstawie skonstruowanego przeciw nim oskarżenia o rabunek na kary od 6 miesięcy do 2 lat więzienia, a to z powodu błędów

KRONIKA.

Ruch kolejowy. Inspektorat zawiadamia, że pociągi pocztowe nr 8702 (odjazd z Krakowa o 6·14 rano) i p. nr 8723 (przyjazd do Krakowa o 5·56 po południu) przeznaczone są wyłącznie dla osób wojskowych i nie są dostępne dla przewozu cywilnych.

Pogadanka ogrodnicza odbędzie się w niedzielę dnia 13 grudnia o godzinie 5 po południu w sali Instytutu Botanicznego przy ul. Lubicz 46, I. p. Na porządku dziennym: 1) P. Antoni Wróblewski — „O przygotowaniu roślin do pędzenia“, 2) P. Władysław Kasprzyk — „Pokazy ciekawych roślin kwitnących“. Goście, ogrodnicy i miłośnicy ogrodnictwa mile widziani.

Zamach morderczy popełniła wczoraj była pokojówka p. Ripperów (ul. Długa) W. Młyńcówna. Przybyła do mieszkania pp. R., zastała tam nową pokojówkę Śliwińską i strzeliła do niej dwa razy, raniąc ją w skroń i plecy; rana w skroń jest niebezpieczna. Nieprzytomną Śliwińską odstawiono do szpitala. Młyńcówna powiada, że chciała zemścić się na tej, która odebrała jej stanowisko pokojowej.

Bajgierowicz Józef, Wien, XIII., Rosenthalgasse 22, urzędnik namiestnictwa ze Lwowa, obecnie przy c. k. Dyrekcyi budowy fortyfikacyjnej w Wiedniu, uprasza swoich krewnych o podanie adresu ich obecnego zamieszkania.

Adam Gocek, ślusarz kolejowy ze Stryja, zechce podać swój adres: Demeter Krystynar, Wien VI Amerlingstr. 13, c. k. Trafik.